

## PRZEDMOWA

W czasie od 10 listopada do 15 grudnia 1939 r. Państwowe Muzeum Archeologiczne **była przedmiotem barbarzyńskiego rabunku, którego inicjatorem i bezpośrednim kierownikiem był znany prehistoryk hitlerowski, gestapowiec — prof. dr Ernst Petersen.** W celach prowokacyjnych — siania nienawiści rasowej, ten luminarz nauki hitlerowskiej, dokonując rabunku, jako siły roboczej użył grupy Żydów, zwiezionych w tym celu z ghetta warszawskiego.

Zrabowano wówczas całość zbiorów znajdujących się na wystawie oraz cenniejsze okazy z magazynu muzealnego, poza tym wszystkie meble wystawowe, całą Bibliotekę — liczącą ponad 10.000 vol., całe Archiwum Naukowe, ogromny zbiór klisz i odbitek fotograficznych, cały zbiór przeźroczy, wszystkie instrumenty naukowe, aparaty fotograficzne, wszystkie akta Biura, maszyny do pisania itp.

**Rabunku dokonano w sposób barbarzyński — liczne kolekcje uległy zniszczeniu, liczne zostały pozbawione etykiet i zmieszane, a wnętrza Biura, pracowni naukowych, magazynu i sali wystawowej przedstawiały straszliwy obraz dewastacji.**

Obecne wydanie XVI t. **Wiadomości Archeologicznych** jest reedycją wydania z 1939 r. Tom ten był poświęcony prof. drowi Józefowi Kostrzewskiemu z okazji 25-letniej rocznicy Jego pracy naukowej. W chwili wybuchu wojny, we wrześniu 1939 r., cały tekst tego tomu był już wydrukowany i przygotowany do zbroszurowania — brak było jedynie dedykacji, portretu Jubilata, karty tytułowej i okładek. **Na polecenie przeprowadzającego rabunek prof. dra E. Petersena, niemal cały nakład tego tomu Wiadomości Archeologicznych — za wyjątkiem kilkudziesięciu egzemplarzy zrabowanych na użytek wewnętrzny prehistoryków niemieckich — został na miejscu, w drukarni, zniszczony.**

Barbarzyński rabunek zbiorów i wyposażenia muzealnego oraz świadome zniszczenie XVI t. **Wiadomości Archeologicznych**, który zawierał — według oceny innego prehistoryka hitlerowskiego O. Kunkel'a „cenny materiał źródłowy” — **stanowi w dziejach nauki zdarzenie wyjątkowe, okrywające hańbą całą naukę niemiecką reżimu hitlerowskiego.**

Dr Konrad Jażdżewski — profesor archeologii przedhistorycznej na Uniwersytecie w Łodzi, w 1939 r. asystent Państwowego Muzeum Archeologicznego — **świadek tych czynów haniebnych**, tak przedstawia okoliczności, towarzyszące zniszczeniu nakładu XVI t. **Wiadomości Archeologicznych:**

„Dnia 9 listopada 1939 r. przybyli do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie gestapowcy — SS-mani: prof. dr Ernst Petersen, dr Schleif oraz młody prehistoryk Thaerigen (tytułu naukowego nie znam). Wyrazili oni wtedy chęć obejrzenia całego Muzeum. Wobec tego, że wiadomo było już wtedy o wywożeniu przez Niemców zbiorów bibliotecznych i muzealnych, zwróciłem się z polecenia p. doc. Jakimowicza — dyrektora Muzeum, jako ten, który najlepiej znał język niemiecki, do prof. E. Peter-

seną z prośbą, by jako prehistoryk w imię dobra nauki nie czynił szkody naszym zbiorom prehistorycznym. Na to Petersen odpowiedział mi, że „**prehistoria niemiecka nie ma żadnych zobowiązań wobec prehistorii polskiej, że zbiory Państwowego Muzeum Archeologicznego będą się miały równie dobrze w jakimś zamku na prowincji jak tu w Warszawie**” itd. Po wyjściu tych „panów” uznałem wraz z mgrem K. Salewiczem, że najcenniejszym zbiorom naszym grozi niebezpieczeństwo wywiezienia. Wobec tego pochowałem wraz z K. Salewiczem zarówno najciekawsze zabytki jak i wszelkie materiały redakcyjne do XVI tomu **Wiadomości Archeologicznych** po różnych zakamarkach Muzeum. Były to rękopisy prac, egzemplarze korekty I—III oraz oryginały ilustracji, a także dwa komplety złożonych, ale nie zbroszurowanych arkuszy tekstu tego tomu, już całkowicie wydrukowanych.

Dnia 10 listopada rozpoczął się pamiętny rabunek zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego przez wspomnianych wyżej gestapowców zajmujących się nauką. Rabunek trwał mniej więcej do połowy grudnia 1939 r. Petersen oświadczył mi wtedy w pierwszym dniu swej „działalności”, że „**Warszawa jest trupem skazanym na zagładę**”. Ponadto ogłosił, że **odtąd wstęp do Muzeum jest dla nas wszystkich wzbroniony pod grozą kary śmierci**.

Mimo długotrwałego szperania w Muzeum nie natrafili Niemcy na pochowane przeze mnie i przez K. Salewicza materiały redakcyjne do XVI t. **Wiadomości Archeologicznych**. Niestety, znaleźli poza któryms z naszych schowków odbitkę korektową strony tytułowej tomu, na której uwidoczniła była nazwa i adres drukarni. Idąc po tym śladzie dotarli Petersen i towarzyszący mu prehistorycy gestapowcy na cały nakład XVI tomu **Wiadomości Archeologicznych. Zaznajomiwszy się z jego treścią, kazali** — jak mi wiadomo z opowiadań właściciela (dziś już nieżyjącego) i pracowników drukarni — **w pierwszym impecie spalić cały nakład**. Czynność tę wykonać mieli SS-mani niżsi rangą od rabującej w Muzeum „elity”, którym ta właśnie „elita“ tłumaczyła, iż dlatego czasopismo to zostaje spalone, że autorami większości prac mieli być Żydzi. **Gdy palenie nakładu tego tomu okazało się sposobem niszczenia zbyt powolnym zmieniono „metodę”: kazano tomy ciąć nożycami introligatorskimi**. Dzieła zniszczenia nie wykonano jednak w 100%, gdyż kilkudziesięciu egzemplarzy nie spalono i nie pocięto na paski, lecz wywieziono do Poznania. Zabrano również z drukarni wszystkie klisze cynkotypowe ostemplowane przez Petersena, jak mi opowiadali pracownicy drukarni.

W Poznaniu przystąpili Niemcy do wydania resztek niezniszczonego przez siebie nakładu XVI tomu **Wiadomości Archeologicznych**, dodając od siebie okładkę, kartę tytułową, uwagi wstępne oraz objaśnienia na tablicach. **W uwagach wstępnych w sposób bezczelny skłámali, że udało im się „uratować” część nakładu XVI tomu Wiadomości Archeologicznych, zagrożonego skutkami wojny**. Kłamstwo to powtórzył Otton Kunkel w „Erwerbungs- und Forschungsbericht 1940” (odbitce z „Baltische Studien“ nowa seria, t. XLII, 1940) na str. 15 pisząc w ten sposób (podaję w dosłownym tłumaczeniu):

„**Przy okupacji Polski znaleziono w stanie półgotowym bardzo obszerny tom zbiorowy, który był planowany jako księga pamiątkowa ku czci Kostrzewskiego. Ze strony niemieckiej nie wahano się kazać go sumiennie wydrukować na podstawie jeszcze osiągalnych wzorów (podstaw) i uprzystępnąć wiedzy fachowej. W ten sposób uratowano masę cennego materiału źródłowego dla dalszego spożytkowania w opracowaniu pod wzglę-**

dem technicznym częściowo już dość dobrym, zarazem jednak zachował się charakterystyczny pomnik dla współczesnych i potomnych wyrafinowanych metod, którymi nagrzęszyla szczególnie szkoła Kostrzewskiego wobec ducha nauki (także w sensie nacjonalistycznym) i uczyniła się współwinną bankructwa własnego państwa i narodu<sup>1)</sup>. Krótkie i niezwykłe tendencyjne omówienie poszczególnych prac dał O. Kunkel w tym samym sprawozdaniu, poczynszy od strony 39 (odbitki).

Nieliczne „uratowane“ egzemplarze rozdrapali pomiędzy siebie rozmaici prehistorycy niemieccy, część z nich dostała się instytucjom. Użytkowanie ich było jednak zastrzeżone tylko do wewnętrznego użytku (zapewno jako „tajne“ — tak było u niemieckich „uczonych“ w zwyczaju w stosunku do wielu prac polskich, tłumaczonych przez rozmaite instytuty niemieckie). Recenzje jednak Kunkel'a zwróciły uwagę kół naukowych za granicą na istnienie XVI t. **Wiadomości Archeologicznych**. Tym się tłumaczy, że w początkach wojny napływały z krajów wówczas neutralnych, jak Rumunia i Szwecja, zamówienia na ten tom, kierowane do dyrekcji Państwowego Muzeum Archeologicznego<sup>2)</sup>.

Za wiarogodność i prawdziwość faktów podanych w przytoczonym powyżej oświadczeniu przyjmuje autor jego — profesor dr Konrad Jażdżewski pełną odpowiedzialność, co — zgodnie z życzeniem tegoż — Dyrekcja Państwowego Muzeum Archeologicznego niniejszym stwierdza.

Inicjowanie przez uczonych niemieckich rabunku i uczestniczenie w rabunku dóbr kulturalnych oraz niszczeniu instytucji naukowych i dorobku naukowego w krajach podbitych; kłamstwo w pracy naukowej i kłamstwo dla pokrycia czynów haniebnych — świadomie i z premedytacją popełnianych, wreszcie — udział w zbrodniczych praktykach, dokonywanych w „obozach śmierci“ (w Oświęcimiu i w b. wielu innych) oraz w różnego rodzaju „instytutach“, rzekomo dla celów naukowo-badawczych — oto właściwe oblicze nauki niemieckiej reżimu hitlerowskiego, któremu była całkowicie zaprzędana.

W ocenie możliwości zniszczenia Narodu Polskiego zbrodniarze hitlerowscy przerachowali się. **Warszawa, która miała być „trupem skazanym na zagładę — żyje. Żyje i czuwa, wraz z innymi Stolicami Narodów — ofiar zbrodniczej napaści, by trup Niemiec hitlerowskich — przedstawiający dziś smutny obraz żerowiska ciemnych sił reakcji międzynarodowej — nie odżył.**

Dla uwiecznienia jednego z niezliczonej ilości dokumentów hańby nauki niemieckiej, jakim było rzekome „uratowanie“ XVI t. **Wiadomości Archeologicznych** — zostaje pomieszczona fotograficzna reprodukcja okładki niemieckiego wydania tego tomu<sup>2)</sup> oraz reprodukcja fotograficzna „uwag wstępnych“<sup>3)</sup>, w jakie wydawcy hitlerowscy tom ten zaopatrzyli.

<sup>1)</sup> W oryginale ustęp ten brzmi, jak następuje: „Bei der Besetzung Polens war ein sehr umfänglicher, als Kostrzewski-Festschrift geplant gewesener Sammelband halbfertig vorgefunden worden. Deutscherseits trug man kein Bedenken, ihn nach den noch erreichbaren Unterlagen gewissenhaft ausdrucken zu lassen und der Fachwissenschaft zugänglich zu machen. So ist eine Menge wertvollen Quellenstoffes in technisch teils schon recht guter Verarbeitung für die weitere Auswertung gerettet worden, zugleich aber für die Mit- und Nachwelt ein bezeichnendes Denkmal der raffinierten Methoden erhalten geblieben, durch die sich namentlich die Kostrzewski-Schule am Geist der Wissenschaft (auch im nationalistischen Sinne) versündigt und am Bankrott des eigenen Staates und Volkes mitschuldig gemacht hat“.

<sup>2)</sup> str. XXIX.

<sup>3)</sup> str. XXXI.

Inicjatywa uczczenia specjalną publikacją zbiorową 25-lecia pracy naukowej profesora dra Józefa Kostrzewskiego wyszła, w początkach 1938 r., od Jego uczniów z drem Witoldem Henslem i drem Zdzisławem Rajewskim na czele. Publikacją tą był XVI t. **Wiadomości Archeologicznych**. Wybuch wojny i barbarzyńskie zniszczenie nakładu tego tomu przez prehistoryka, gestapowca Petersena sprawiły, że dopiero obecnie, po 10-ciu latach, inicjatywa uczeni i przyjaciół-kolegów prof. Kostrzewskiego została w pełni zrealizowana. Fakt ten zbiega się z 35-leciem niestrudzonej i twórczej działalności naukowo-badawczej Jubilata. To też uczczeniu tej Rocznicy Państwowe Muzeum Archeologiczne poświęca ponowne wydanie tego tomu **Wiadomości Archeologicznych**.

Z woli okupanta hitlerowskiego, tom ten miał być ostatni — miał zamykać wydawnictwo wielce zasłużone dla postępu wiedzy archeologicznej w Polsce. Stało się inaczej i reedycja tego tomu oznacza tryumf nauki polskiej nad zakłamaną nauką hitlerowską.

\* \* \*

Do wybuchu wojny w 1939 r. redaktorem **Wiadomości Archeologicznych** był ówczesny Dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego — doc. dr Roman Jakimowicz. Ze względu na specjalne przeznaczenie XVI t. tego wydawnictwa — w 1938 r. powołany został Komitet Redakcyjny, w skład którego weszli: **dr Zdzisław Durczewski<sup>4)</sup>**, **mgr Witold Hensel**, **doc. dr Roman Jakimowicz**, **doc. dr Konrad Jażdżewski**, **dr Zdzisław Adam Rajewski**.

Poza Komitetem Redakcyjnym brali udział w pracy nad wydaniem tego tomu (w 1939 r.): **Maria Jackowska**, **mgr Józef Marciniak** i **mgr Kazimierz Salewicz**. Streszczenia niemieckie wykonał **doc. dr Konrad Jażdżewski**. Część streszczeń francuskich i korektę niemal wszystkich innych francuskich tekstów, wykonała **mgr Irena Jamka**.

Tom ten wydano (w 1939 r.) z zasiłków Funduszu Kultury Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Kasy im. Mianowskiego, Fundacji „Nauka i Praca“ im. Heliodora Święcickiego w Poznaniu, Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu, Zarządu Stoł. Miasta Poznania, Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Komunalnej Kasy Oszczędności m. Poznania, Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta“ w Poznaniu, Wydziału Powiatowego w Gnieźnie i Cukrowni w Żninie.

Reedycja tego tomu podjęta została przez Dyрекcję Państwowego Muzeum Archeologicznego w październiku 1945 r. Nie było to zadanie łatwe. Wypadło porozumieć się ze wszystkimi autorami, dokonać tłumaczenia streszczeń niemieckich na język francuski, dokładnego przestudiowania całości dostępnego materiału redakcyjnego itp. Poważną trudnością był brak klisz cynkotypowych zawartego w tym tomie bardzo bogatego materiału ilustracyjnego, który wypadło powtórnie reprodukować. Wobec zniszczenia i rabunku drukarni przez okupanta — istniały w latach 1945—46 bardzo poważne trudności druku. Dzięki staraniom Wicedyrektora P. M. A. — **prof. dra Włodzimierza Antoniewicza**, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęła się druku XVI t. **Wiadomości Archeologicznych**. Nawał prac, brak czcionek i inne trudności techniczne spowodowały tak wydatne opóźnienie druku tego tomu. Dodać należy, iż był to okres odbudowy stanu

<sup>4)</sup> Zabity na ulicy w czasie powstania warszawskiego (5.VIII.1944 r.).

organizacyjnego P. M. A., po dewastacji jego zbiorów i urzędzeń muzealnych, dokonanej przez okupanta w czasie powstania warszawskiego i w okresie poprzedzającym bezpośrednio wyzwolenie Warszawy (17 stycznia 1945 r.).

Na prace przygotowawcze — zgromadzenie i opracowanie materiału redakcyjnego, oraz druk tego tomu przed wojną — a więc w warunkach normalnych — zużyto 20 miesięcy. Porównawczo przeto — uwzględniając wyjątkowo niekorzystne warunki pierwszych lat powojennych, w jakich realizowana była reedycja XVI t. **Wiadomości Archeologicznych** — opóźnienie ukończenia druku obecnego wydania (wynoszące niespełna rok) uznać należy za najzupełniej usprawiedliwione.

Wyrazy szczególnego uznania należą się Ministerstwu Kultury i Sztuki, które do sprawy reedycji tego tomu odniosło się z całą życzliwością. Znalazło to wyraz w umożliwieniu pozyskania niezbędnej ilości i odpowiedniego gatunku papieru oraz w zapewnieniu niezbędnych funduszy na ten cel. Fakt ten jest jednym z licznych dowodów zasadniczo odmiennego, niż to miało miejsce przed wojną, stosunku Rządu Polski Demokracji Ludowej do spraw i potrzeb naszej nauki, która dzięki temu ma obecnie zapewnione warunki dla swego pełnego rozwoju.

Do realizacji tego wydania przyczynili się wydatnie swą pracą: prof. dr Włodzimierz Antoniewicz, Jadwiga Antoniewiczowa, mgr Jerzy Antoniewicz, Michał Drewko, prof. dr Roman Kozłowski, dr Zofia Podkowińska.

\* \* \*

Poczynając od t. VII-go — **Wiadomości Archeologiczne** zostają zarezerwowane wyłącznie dla publikowania rozpraw i opracowań szczegółowych wyników prac badawczo-wykopaliskowych większych obiektów. Drobne prace o charakterze materiałowym, sprawozdania z literatury oraz sprawozdania z organizacyjnej, naukowej i konserwatorskiej działalności Państwowego Muzeum Archeologicznego — będą pomieszczane w nowym, specjalnie w tym celu ustanowionym organie pt.: **Sprawozdania Państwowego Muzeum Archeologicznego**. **Sprawozdania** ukazywać się będą zeszytami, w odstępach kwartalnych względnie półrocznych.

Ludwik Sawicki

Warszawa, 6 maja 1948.